

wtorek, 13.01.2026

Kard. Parolin w Brukseli: Europo otwórz się na Chrystusa!

W Brukseli ponownie wybrzmiały z mocą słowa św. Jana Pawła II: Europo otwórz się na Chrystusa, a przestaniesz się lękać. Zacytował je watykański sekretarz stanu, który w imieniu Papieża przewodniczył uroczystościom upamiętniającym 800-lecie brukselskiej katedry. W Eucharystii uczestniczyła belgijska para królewska.

Europa w kryzysie

Kard. Pietro Parolin zauważył, że Europa przeżywa obecnie okres naznaczony niestabilnością, obawami i podziałami, które mają charakter nie tylko polityczny i społeczny, ale także wewnętrzny i kulturowy. Trudności te podważają fundamenty Europy i jej korzenie. Przedstawiciel Papieża podkreślił, że w takiej sytuacji chrześcijaństwo nie oferuje rozwiązań technicznych, ale podstawowe wartości ludzkie; przypomina, że godność osoby ludzkiej jest ważniejsza od wszelkich kalkulacji.

Apel Jana Pawła II: Europo otwórz się na Chrystusa!

W tym kontekście papieski legat przytoczył słowa Jana Pawła II, w których apelował on do Europy, by ponownie otworzyła się na Chrystusa. Zostały one wypowiedziane w 1982 r. w Santiago de Compostela, dziś jednak – jak zaznaczył kard. Parolin – wydają się prorocze i jeszcze bardziej aktualne. Nawiązując do inauguracyjnej homilii swego pontyfikatu, polski Papież wzywał Stary Kontynent, by zwrócił się ku Chrystusowi i nie bał się otworzyć na Jego zbawczą moc swych państw, systemów gospodarczych i politycznych, szeroko pojętej kultury, cywilizacji i rozwoju. Jan Paweł II podkreślił, że tylko dzięki temu przyszłość Europy nie będzie zdominowana przez niepewność i strach, lecz otworzy się na nowy etap historii, który będzie miał pozytywny wpływ na resztę świata.

Przykład powojennych chrześcijan

Kard. Parolin przypomniał, że wizja ta już raz przybrała konkretną postać w powojennej Europie dzięki takim postaciom jak Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide De Gasperi. „Potrafili oni wyobrazić sobie ten kontynent nie jako zwykły sojusz interesów, ale jako wspólnotę opartą na pojednaniu oraz prymacie osoby ludzkiej i dobra wspólnego. Zrozumieli, że po rozłamach historycznych należy odbudować nie tylko struktury, ale także wzajemne zaufanie”.

Kościół może być mniejszością, ale musi mieć ewangeliczną odwagę

Watykański sekretarz stanu zaznaczył, że głównym wyzwaniem dla współczesnego Kościoła nie jest to, że stanowi on mniejszość, bo to już wielokrotnie przydarzało się w historii chrześcijaństwa, ale fakt, że traci znaczenie. „To nie słabość liczebna osłabia świadectwo wspólnoty chrześcijańskiej, ale raczej utrata jej ewangelicznej odwagi. Kościół słabnie, gdy przestaje być solą, która nadaje smak, światłem, które oświeca, i zaczynem, który sprawia, że wszystko rośnie” – mówił kard. Parolin.

Kościół rodzi się z wierności temu, co otrzymaliśmy

Nawiązując do 800-letniej historii katedry w Brukseli i jej stopniowej rozbudowy papieski legat przypomniał, że Kościół nie rodzi się z pojedynczego, odosobnionego czynu lub projektu zrealizowanego tylko w jednej chwili, ale z wierności, która obejmuje pokolenia, w której każda osoba otrzymuje, chroni i przekazuje to, co zostało jej powierzone.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/120067/>